

Trockie Wianki 2010

Czy wianki mają coś wspólnego z przyjaciółmi? Zwykle nie, ale jeśli są to Wianki, czyli święto równonocy 24 czerwca i jest tu zespół *Dostlar* (kar. Przyjaciele), który w tym czasie przyjechał do Trok, to już



Dostlar znowu w Trokach

zupełnie inna sprawa. A przyjechalibyśmy nad jezioro Gałwe nie bez przyczyny – zostaliśmy tu zaproszeni przez organizatorów obchodów 600 rocznicy bitwy



Babcie i...

pod Grunwaldem. Wprawdzie bitwa odbyła się 12 lipca 1410 roku, ale obchody nie trwały przecież tylko jeden dzień.

Trocki Historyczny Park Narodowy, organizator uroczystości, zaprosił obydwie karaimskie zespoły

– trocki *Sanduhacz* i warszawski *Dostlar* – już wiele miesięcy wcześniej. Szykowaliśmy się do występu na ziemi od wieków zamieszkałej przez Karaimów bardzo sumiennie i, jak mi się wydaje, występ się udał. *Sanduhacz* też tańczył bardzo ładnie, ale nasze ciocie, babcie, wujkowie i dziadkowie mogą go oglądać na co dzień, a nas nie widzieli od minionego lata. Stres był więc znaczny.

Uroczystości rozpoczął przyjazd dwóch konnych w strojach średniowiecznych, których u wrót ruin starożytnego, lądowego zamku Gedymina chlebem i solą, a także tańcem, przywitał zespół *Sanduhacz*. Oprócz dwóch karaimskich zespołów grono zaproszonych artystów było dużo szersze, że wspomnę tylko wspa-



...dziadkowie to uważni widzowie

niałą wileńską orkiestrę kameralną. Ach, jak oni grali... Pełnowymiarowa scena, przygotowana na dziedzińcu starożytnego zamku, osłonięta była zadaszeniem z oświetleniem technicznym, a przed nią ustawiono ze dwadzieścia rzędów krzeseł, skąd goście i mieszkańcy Trok mogli podziwiać występy. A trwały one od południa do późnych godzin popołudniowych. Oczywiście samą sztuką człowiek nie żyje. Posilić się i napić też powinien. Wyrosło więc przy widowni miasteczko z jadłem różnym i różnymi napojami. Można też było postrzelać z łuku do tarczy, choć za tę przyjemność, podobnie jak za różnorodne gadzety i pamiątki, należało zapłacić.

Drugi dzień uroczystości rozpoczął się od przemarszu z „Paryża”, wzdłuż brzegu jeziora Gałwe, aż

na stary zamek Gedymina lokalnej grupy paramilitarnej, niosącej chorągwie z herbami arystokracji litewskiej. Za nią podążali liczni mieszkańcy Troki i goście tego wspaniałego miasta poprzedzani przez malowniczo prezentujących się warszawiaków z zespołu *Dostlar* w strojach narodowych. Oczywiście



Spacer z "Paryża", czyli centralnego punktu turystycznego w Trokach, na zamek to czysta przyjemność

niestrudzeni artyści znów bawili przez wiele godzin licznie zgromadzonych. Na tle wyświetlanego na scenie olbrzymiego obrazu „Bitwa pod Grunwaldem” zorganizowano też konkurs wiedzy historycznej. Na-



Zwycięzca konkursu, Jewgienij Jutkiewicz w otoczeniu dziewcząt

grodą była miniatura tego obrazu Jana Matejki. Jednym z triumfatorów konkursu okazał się Jewgienij Jutkiewicz – trocki Karaim. Wieczór zbliżał się jednak nieuchronnie, a z nim kończyły się Wianki zorganizowane z okazji rocznicy historycznej bitwy. Artyści rozjechali się do domów, scenę rozebrano,



Występ na ziemi przodków dostarczył tancerzom wiele emocji.

a nam w pamięci zostały dwa niezapomniane dni. I za nie właśnie dziękujemy troczanom.

Marek Firkowicz



Czy mistrz Matejko mógł to przewidzieć?



Do zobaczenia!